

O Jezu, jakoś ciężko skatowany

Kancjonał staniątecki (1586)

opracowanie: ANONIM

słowa: ANONIM

Sopran

Alt

Tenor

Bas

O Je - zu, ja - koś cię - żko ska - to - wa - ny,

S

A

T

B

Ja - koś ha - nie - bnie jest za - mor - do - wa - ny.

17

S O a - niel - skie ko - cha - nie,

A O a - niel - skie ko - cha - nie,

T O a - niel - skie ko - cha - nie,

B O a - niel - skie ko - cha - nie,

23

S Od - mie - ni - łoś się w pła - czli - we wzdy - cha - nie,

A Od - mie - ni - łoś się w pła - czli - we wzdy - cha - nie,

T Od - mie - ni - łoś się w pła - czli - we wzdy - cha - nie,

B Od - mie - ni - łoś się w pła - czli - we wzdy - cha - nie,

30

S Od - mie - ni - łoś się w pła - czli - we wzdy - cha - nie.

A Od - mie - ni - łoś się w pła - czli - we wzdy - cha - nie.

T Od - mie - ni - łoś się w pła - czli - we wzdy - cha - nie.

B Od - mie - ni - łoś się w pła - czli - we wzdy - cha - nie.

1.

O Jezu, jakoś ciężko skatowany,
Jakoś haniebnie jest zamordowany.
O anielskie kochanie,
Odmieniło się w płaczliwe wzdychanie.

2.

Już cię jak łotra powrozy krępują,
Już cię u słupa okrutnie bicują.
I także cię czestuje,
Także cię człowiek, o Królu, szanuje.

3.

Wisis na krzyżu wszytek obnazony,
Jezdeś, o Królu nasz, wszytek zraniony.
I także cię czestuje,
Także cię człowiek, o Królu, szanuje.

4.

Ciało podarte, żyły potargane,
Twarz posiecona, oczy krwią zalane.
I także cię czestuje,
Także cię człowiek, o Królu, szanuje.

5.

Obacz, człowiecze, jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie sobie nie folguje.
Bóg umiera zraniony,
Abyś ty nie był na wieki straczony.

6.

Boleje słońce, gwiazdy omdlewają,
Miesiącz się krwawi, niebiosy ustają.
O anielskie kochanie,
Odmieniło się w płaczliwe wzdychanie.

7.

Pociecho nasza, o Jezu nasłodszy,
Ustawas teraz, o Królu nadroższy.
Już też i my ustajem,
Gdy się tak z tobą, o Jezu, rozstajem.